

Wspólny plan wspólnej pracy

Na marginesie obrad pierwszego
Kongresu Techników Polskich

Otwarty w dniu 1-go grudnia r.b. pierwszy Kongres Techników polskich nie znajduje sobie poprzednika w całym dotychczasowym życiu państwa polskiego. Zwołany pod kątem widzenia udziału wykwalifikowanych sił inżyniersko-technicznych w pracach związanych z realizacją trzyletniego planu ma na celu zmobilizowanie wszystkich przedstawicieli technicznej inteligencji ramie przy ramieniu z klasą robotniczą. W wysiłku odbudowy i przebudowy gospodarczej Polski.

Poprzedni zjazd inżynierów jaki się odbył w 1937 roku nosił wyłącznie teoretyczny charakter. Biorący w nim udział omawiali zagadnienia wyłącznie oderwane, niezależne od szarej rzeczywistości. Głos decydujący w planach gospodarczo-wytworczych mieli nie przedstawiciele świata nauki, nie wybitni specjaliści, ale rozumni tego rodzaju rycerze przemysłu i interesu. Decydowało zagadnienie nie jak podnieść na wyższy poziom techniczny naszą produkcję, ale jak ją zorganizować w tak sposób, aby dawała swoim właścicielom możliwie największe dochody.

Czynnikiem decydującym był tytuł własności i płynące z niego dywidendy.

Fabryki, huty, kopalnie, zakłady pracy należały do akcjonariuszy kapitalistów. Wysiłek myśli inżyniera podobnie jak wysiłek ręki robotnika służył ich ciasno, egoistycznym, egoistycznym interesom. Hamowało to rozwój pracy inżynierskiej, demoralizowało i upostępowo ludzi nauki.

Ustawa z 3-go stycznia roku 1946 odnosiła upaństwowienia wielkiego i średniego przemysłu otworzyła przed pracownikami inżynierno-technicznymi nowe perspektywy. Odwieczny napędzacz w służbie rodzimych i obcych kapitałów pozostaje pełnoprawnym gospodarzem swego warsztatu pracy.

Rezultaty jego nowej pozycji, nowych praw i nowych obowiązków nie każdy długo czeka na siebie. Niech w te szybkie tempo wzrostu wydajności pracy jest dorobkiem zarówno załogi robotniczej jak i personelu inżynierno-technicznego. Ich łącznemu, wspólnemu, wysiłkowi, zawdzięcza Polska podniesienie się poziomu stopy życiowej, znacznie lepsze warunki życia, nie bacząc na większe zniszczenie, niż w jakimkolwiek z krajów Europy Zachodniej.

Wspólna praca i rezultaty tej pracy zacieśniły węzły przyjaźni łączące specjalistów-techników i robotników. U wspólnego warsztatu pracy stopniały dawne animozje, uprzedzenia i niechęci. Inżynier-technik nauczył się cenić, szanować i widzieć równorzędnego gospodarza w ze-pole robotniczym. Robotnik nabrał zaufania do inżyniera, przestał go podejrzewać o reakcyjne tendencje.

Trzyletni plan odbudowy gospodarczej — dzieło całego społeczeństwa wymaga jeszcze silniejszego zadzielenia węzłów łączących zawodową inteligencję techniczną z robotnikami.

Trzylatka sytości, która przewidyuje 125 proc. wzrostu produkcji środków konsumpcyjnych w stosunku do 1938-go roku, oblicza wzrost wydajności środków produkcyjnych na 250 proc. Zagospodarowanie i scalenie w jeden organizm gospodarczy z resztą kraju naszych Ziemi Odzyskanych — dzieło przenoszące swoim zasięgiem życie naszego pokolenia, musi być zrealizowane w ciągu najbliższych trzech lat. Polska z kraju rolniczego o ekstensywnej gospodarce musi się przeistoczyć w państwo przemysłowo-rolnicze.

Jedność NARODOWA

Nr 231 (323)

Czwartek 5 grudnia 1946 r.

Rok III

Ogólnopolski Kongres Obywatelskich Komisji Daniny Narodowej we Wrocławiu

Wrocławski Kongres Daniny Narodowej — olbrzymią manifestacją całego narodu w wysiłku racjonalnego zagospodarowania Ziemi Odzyskanych

Wrocław — Kongres, rozpoczęty w dniu 2 grudnia w stolicy Dolnego Śląska — Wrocławiu ma na celu podsumowanie dotychczasowych prac przygotowawczych komisji obywatelskich dla poboru Daniny Narodowej oraz ustalenie wytycznych na przyszłość.

W kongresie, którego obrady toczyły się w Domu Kultury Robotniczej wzięli udział m. in. wybitni dostojnicy państwowi z Prezydentem KRN ob. Bierutem na czele.

Uroczystego otwarcia kongresu dokonał wiceprezydent KRN ob. Grabski, witając przybyłych Dostojników państwowych i delegatów.

Przybycie na zjazd tylu Dostojnych Gosci — mówił wiceprezydent Grabski — świadczy w sposób jasny i wielkie ma dla naszego Państwa zna-

czenie należyte powodzenie akcji, która na rzecz Daniny Narodowej mają przeprowadzić komisje obywatelskie. Trzeba oczywiście, żeby Danina Narodowa wpłynęła w pełni do kas skarbowych. I o to też musimy się starać. Ale i bez nas potrafiłyby władze i Urzędy Skarbowe osiągnąć skutecznie ustaloną dekretem z 13 listopada Daninę Narodową. Niemniej jednak wartość od wielkości sum pieniężnych, które uzyska Rząd na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, ma sposób, w jaki je uzyska: czy drogą przymusowej egzekucji, czy też w wyniku dobrowolnej ofiarnej współpracy ogółu obywateli dla wspólnego celu narodowi, wszystkim jego warstwom społecznym i kierunkom ideowym celu utrwalenia naszej zachodniej i północnej granicy na Nisie

Lużyckiej, Odrze ze Szczecinem i Bałtyku.

Wiceprezydent Grabski po wygłoszeniu przemówienia poosi o zabranie głosu ob. Prezydenta Bieruta.

(Przemówienie ob. Prezydenta Bieruta podajemy obok).

Zgromadzeni przyjęli niemilkłą burzą oklasków przemówienie Prezydenta KRN ob. Bieruta i przemówienie wiceprezydenta Grabskiego. Następnie kolejno zabierali głos przedstawiciele Rządu RP: wice-premier i minister Ziemi Odzyskanych Gomułka, prezes CUP Bobrowski i minister Skarbu Dąbrowski.

Po przemówieniach Dostojników państwowych zabrali głos reprezentanci wszystkich wojewódzkich obywatelskich komisji Daniny Narodowej, podkreślając, iż ludność całego kraju bez względu na swe poglądy polityczne, ze zrozumieniem i zapałem odnosi się do tej akcji.

Wypełni też ona swój obywatelski obowiązek i z nadwyżką pokryje Daninę.

Odszpiewaniem Hymnu polskiego wyraz swym uczuciom i niezłomnej woli spełnienia ciążącego na nich obowiązku.

Na zakończenie, na wniosek wiceprezydenta Grabskiego, Kongres uchwalił przez aklamację rezolucję, w której zgromadzeni przedstawiciele wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gminnych Komisji Obywatelskich stwierdzają powszechne zrozumienie całego narodu dla konieczności szybkiego dokończenia wszczętej przed półtora rokiem i prowadzonej z poważnymi wynikami repolonizacji Ziemi Odzyskanych oraz ich należytego zagospodarowania. Jest to — stwierdza rezolucja — najpewniejsze zabezpieczenie Polski przed zaborczością niemiecką i nieodzownym warunkiem postępu kulturalnego i dobrobytu ogółu obywateli. Zgromadzeni ślubują uczynić wszystko, co jest w ich mocy, by zapewnić sprawiedliwy wymiar Daniny Narodowej oraz wniesienia jej do kas skarbowych przez ogół obywateli dobrowolnie z nakazu sumienia patriotycznego. Ponadto wzywają wszystkich obywateli dobrej woli do współpracy z Komisjami Obywatelskimi w imię naczelnego celu, całej polityki polskiej: utrwalenia po wszystkich czasach zachodniej i północnej granicy na Nisie Lużyckiej, Odrze ze Szczecinem i Bałtyku!

Odszpiewaniem Hymnu Narodowego w podniosłej atmosferze zakończono obrady, poczym obecni zgłaszali przedstawicielom Rządu spontaniczną owację. Wzruszenie na cześć Prezydenta KRN Bieruta, wice-premiera Gomułki i wiceprezydenta Grabskiego nie było końca. Wrocławski Kongres Daniny Narodowej stał się olbrzymią manifestacją jedności całego społeczeństwa w wysiłku nad zagospodarowaniem i utrwaleniem przy Polsce Ziemi Odzyskanych.

Przemówienie Prezydenta K.R.N. ob. Bolesława Bieruła

Danina Narodowa przekształci Ziemię Odzyskaną
w nasz bastion obronny na zachodzie

W odzyskanych po wielowiekowej niemieckiej niewoli Wrocławiu zebrał się dziś ogólnopolski Kongres Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Wśród licznych, najpoważniejszych zagadnień państwowych i ogólnonarodowych sprawa Ziemi Odzyskanych zajmie jedno z pierwszych miejsc. Ziemia, które w ciągu wieków były terenem najbardziej bezwzględnej akcji germanizacyjnej, dziś w niespełna 2 lata po wojnie zamieszkałe są przez 5 milionów Polaków.

5 milionów Polaków: starych i młodych, robotników i inteligentów, chłopów i rzemieślników, ludzi przy-

byłych ze wszystkich stron kraju, jak i bohaterów autochtonów, którzy tu, na tych ziemiach wytrzymali potworny nacisk germanizacyjny. Tych 5 milionów naszych braci żyje, pracuje i gospodaruje na Ziemiach Odzyskanych ku chwale i dumie całej Polski.

Ziemię Odzyskaną wywalczyliśmy bohaterским wysiłkiem żołnierza polskiego, który w swym zwycięskim marszu u boku sojuszników wojsk radzieckich doszedł do Berlina, zdobyliśmy je krwią walczących o naszą wolność i niepodległość najlepszych synów Polski.

Ale nie wolno nam także zapominać, że ziemię naszą po Odrę i Nisę wywalczyliśmy, wyrwaliśmy z rąk odwiecznego wroga również dzięki dalekowzroczności naszej myśli politycznej. Mamy, dzięki temu, możność przekształcenia kraju rolniczego w kraj przemysłowo-rolniczy, w kraj, w którym nieznany jest głód ziemi, w kraj o wysokim poziomie życiowym ludności.

Dla pełnego jednak wykorzystania wszystkich nieprzebranych możliwości Ziemi Odzyskanych, dla przekształcenia ich w nasz bastion obronny na zachodzie konieczny jest wielki zbiórowy wysiłek całego narodu polskiego. Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych wymaga wielkich środków finansowych — ten fakt nie budzi u nikogo trzeźwo patrzącego żadnych wątpliwości. Nie ulega również wątpliwości, że środków tych nie może starczyć tylko Skarbowi Państwa ze zwykłych jego wpływów. Te właśnie okoliczności skłoniły Rząd Jedności Narodowej

E. S.

(Dokończenie na str. 232)

Przemówienie wicepremiera obywatela Gomułka na Kongresie Wrocławskim CO PISZA INNI

Gdyby chcieć określić w kilku słowach program pracy Rządu polskiego na dziś i na jutro, przedstawiłby ten program, jako syntezę wszystkich kroków, posunięć i wysiłków Rządu, jego polityki wewnętrznej i zewnętrznej, to dla tego celu można użyć jednego zdania: „Nasz program — to umocnienie niepodległości, suwerenności i siły Rzeczypospolitej Polskiej”. Powszechna Danina Narodowa na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych należąca przez Rząd na całe społeczeństwo, jest jednym ze środków dla umocnienia naszej niepodległości, naszej suwerenności i naszej siły. Można by postawić pytanie, dlaczego Danina Narodowa przeznaczona jest tylko na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, jeżeli zniszczenia wojenne objęły całe terytorium Polski w stopniu nie mniejszym niż Ziemię Odzyskaną. Odpowiedź na to pytanie jest prosta: Ziemię Odzyskaną stanowią podstawowy warunek umocnienia niepodległości i suwerenności Polski. Problem Ziemi Odzyskanych jest i musi być tak przez Rząd jak i przez cały naród stawiany na samym szczycie wszystkich wielkich zadań, jakie historia służyła na barki naszego pokolenia. Bez Ziemi Odzyskanych Polska byłaby podobna do kadłuba pozbawionego rąk i nóg, a oderwane od Polski Śląsk Dolny i Szczecin oznaczałoby to samo, co dla człowieka amputacja obydwu nóg.

Ziemię Odzyskaną posiadają dla życia i rozwoju Polski takie same znaczenie, jak ręce i nogi dla życia i rozwoju człowieka. Dlatego rząd

Nasz program — to umocnienie niepodległości, suwerenności i siły Rzeczypospolitej Polskiej — oświadczył wicepremier Gomułka

niemieckiego Ziem Odzyskanych z Madagaskaru — postawiliśmy na pierwszym miejscu w hierarchii zadań państwa i narodu, dlatego rozpisaliśmy Daninę Narodową na ich zagospodarowanie.

Na ostatniej konferencji trzech wielkich mocarstw odbytej w Peczanie ustalono zostały zgodnie przez wszystkie trzy mocarstwa granice Polski na zachodzie i północy tak, jak biegają one obecnie.

Niedługo jednak po konferencji paryskiej w Anglii i Stanach Zjednoczonych podałoby się głębiej, skierowane przeciwko naszym granicom zachodnim. Ostatnio do głosu tych przyłączyli się oficjalnie przedstawiciele rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w osobach pp. Byrnesa i Bevina. Zakwestionowali oni trwałość obecnych granic polskich na zachodzie mimo, że sami brali udział w ich ustalaniu.

Bezspornym faktem jest, iż Polska bez Ziemi Odzyskanych byłaby organizmem okaleczonym.

Ocalełszy organizm państwowy nie posiadający wszystkich warunków do samodzielnego rozwoju zdany jest na łaskę pomocy innych państw. Ten zaś, co daje pomoc, dyktuje warunki na jakich tej pomocy udzieli. Krótko mówiąc państwo takie staje się państwem wasalnym. Nie wiele warta jest taka wasalna niepodległość, przy której można mieć wprawdzie wszystkie zewnętrzne formy wolności, narodowy h, lecz faktycznie o rozwoju narodu, o sile takiego państwa, o jego życiu gospodarczym decydują, w gruncie rzeczy, obcy. Po przykładzie nie trzeba nam sięgać do innych narodów, gdyż sami byliśmy dla innych przykładem.

W dalszym ciągu swego przemówienia wicepremier Gomułka zajął się naszkicowaniem obrazu Polski przedwojennej, szczególnie pod względem gospodarczym, stwierdzając, że Polska dojrzała należała do krajów, które zajmowały ostatnie miejsce we wszystkich prawie wskaźnikach światowych w dziedzinie produkcji relatywnie przemysłowej.

Zacofanie gospodarcze Polski do wojennej zilustrował m. Gomułka konkretnymi przykładami cyfrowymi.

Ta nasza słabość w połączeniu z fałszywą i szkodliwą polityką rządów ówczesnych zachęcała Niemców do zbrojnej napaści na nasz kraj.

Nowa Polska chce być i będzie państwem silnym. Chce zabezpieczyć i zabezpieczy wszystkim swoim obywatelom pracę i dostatek życia. Nie chcemy być więcej zależni od obcych. Nie chcemy być państwem kadłubowym, ani inwalidzkim. Mamy takie same prawa do życia i rozwoju, jak Anglia i Amerykanie, Francuzi czy inni narody. Nie chcemy mieć gorszych praw do życia jak mają Niemcy. Przyszłość państwa i narodu polskiego, przyszłość nasza i następnych pokoleń Polski leży tutaj — na Ziemi Odzyskanych, w tej kłębowi polski państwa. Na próby podważania naszych praw do Ziemi Odzyskanych, naszych granic na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku, mało jest odpowiedzieć głosowaniem ludowym, należy odpowiedzieć pełnym zagospodarowaniem tych Ziemi, należy zaoberać wszystkie zagony tych Ziemi tak obficie sroszone krwią żołnierską. Wojska Polskiego i powstańców śląskich.

Na próby podważania naszych granic przez p. Bevina, który wyraża wątpliwości, czy Polska potrafi

Dlaczego PSL rozpada się?

Nad powyższym pytaniem zastanawia się katolicka „Trybuna Robotnicza”. Głównym powodem rozkładu tej partii jest w/g „Trybuny Robotniczej” ściśle powiązanie się z obecnym reakcyjnym.

Mikolajczyk miał stać się w rachubach politycznych tym dla sanacji, czym stał się powodem dla przyłada Hindenburga dla Hitlera. Sanacja stała się szermierzem, popierając Mikolajczyka wszystkimi środkami i niedozwolonymi środkami przegnał pod sztandarami PSL-u powrocie na scenę politycznej polityki. Mikolajczyk pozbawiony istniejącego oparcia w masach polskiej ludu, zaczął go szukać gdzie się tylko dało. „Dalo się” jednak tylko na naszym skrajnym prawicy reprezentowanej przez endecję i sanację, które resztki i pozbawione wpływów na społeczeństwo zjednoczyły się w sojusz reakcyjny. Na skutek takich poszukiwań oparcia dla siebie grup politycznych doszło do ściśle powiązania PSL-u z endecką sanacyjną reakcją.

Dowodem wpływu endecji i sanacji na politykę PSL są nie tylko ludne reakcje przenikające do wszystkich komórek organizacyjnych PSL-u, lecz przede wszystkim kierunek polityczny w jakim kreśli PSL. Kierunek ten prowadzi do powrotu do r. 1939. Prowadzi do powrotu do przywrócenia w naszym kraju panowania kapitału krajowego i zagranicznego do poddania Polski kontroli ekonomicznej, a co za tym idzie i politycznej międzynarodowej finansjery. Znowu trud polskiego rolnika i chłopstwa wysiłki i inteligencję, skarb naturalnej naszej ziemi dyktowaliaby zagraniczni bankierzy. Znowu obłądana polityka zagraniczna sanacji prowadziłaby Polskę wprost do katastrofy.

W dalszym ciągu „Trybuna Robotnicza” podkreśla fakt szukania przez PSL oparcia w reakcyjnych kołach angielskich, które chciałyby widzieć Polskę słabą bez Ziemi Odzyskanych.

W zakończeniu artykułu czytamy:

Spółczesność polska — chłop, robotnicy, inteligencja pracująca nie chcą uwsteczania polskiego życia. Ogromna większość narodu z przerażeniem wspomina czasy sanacyjnych rządów. Tylko nieliczne grupy tolerowanych wciąż jeszcze (agendami) demokracji wyżywiający i spekulanci chcieliby powrotu do warunków, w których łatwo kupić społeczeństwo za skóry. Tylko obywateli i kapitalistów uważają lata sprzed 1939 r. za „dobry czas”. Naród jednak wie, że po mimo obywateli trudności ci powojennej Polska kreśli ścieżką demokracji do lepszej przyszłości całego narodu, i dlatego naród nie da się prowadzić wstecz, i dlatego właśnie kruszy się samo PSL.

Konflikt grecki

Wypadki, jakie mają miejsce w Grecji, są z niełatwym zainteresowaniem śledzone przez wszystkich polityków i przeciętnych, starych ludzi. Jasne jest, iż Anglia, widząc jak mocno są zagrożone jej wpływy na Bliskim Wschodzie i w Europie południowo-wschodniej, chce za wszelką cenę coś z tych wpływów uratować. Odnawiając te zagadnienie „Robotnik” pisze:

Najważniejszymi punktami, które pozwalają Anglosasom przewidywać nadrogami do ścieżki narkowych oraz nad Kanalem Sueskim, są Egipt, Palestyna, Turcja i Grecja. Z tego też powodu sytuacja wewnętrzna tych krajów nie przestaje być źródłem zainteresowania W Brytanii i Stanach Zjednoczonych AP. Używane są przy tym metody dość daleko odbiegające od starszych — i wybitnych — sloganów o „demokracji zachodniej”.

Ostatnie oświadczenie rządu EAM stwierdza, że gdyby W Brytanii zaprzestano udzielać pomocy wojskowej i finansowej rządowi populistów w Grecji, gabinet obecny nie utrzymałby się jednego dnia. Wyjazd Pałłarisa do Nowego Jorku, jest jeszcze jedną próbą odwołania sprawy. Jak dalece Brytyjczyści są zainteresowani w konflikcie greckim, świadczy oświadczenie przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych o możliwości interwencji wojsk angielskich w wojnie domowej w Grecji, w wypadku gdyby wojska angielskie zostały napadnięte.

Z przemówienia ob. Prezydenta Bieruta wygłoszonego na Kongresie Daniny Narodowej

(Dokończenie ze str. 1ej)

Prezydium Krajowej Rady Narodowej do ogłoszenia Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych. Danina ma cel drogi państwa narodowi. Wpłacając Daninę Narodową w wyznaczonych kwotach i terminach, społeczeństwo polskie jeszcze udowodni, że pokojowymi, twórczymi środkami potrafi zabezpieczyć i utrwalić to, co wywalczył żołnierz w krwawym, znojmym trudzie.

Zjechały się do Wrocławia, by się ustalić swe cele i zadania, obywatelskie komisje Daniny Narodowej, reprezentujące czynnik społeczny, jedynie powołany do wymiaru Daniny o takim jak ta charakterze.

Reprezentacje tu Obywatele pracowniców i przedsiębiorców, rzemieślników i wolne zawody, kupiectwo i rolnictwo, przemysł i spółdzielczość. Waszą siłą jest znajomość terenu, który reprezentujecie. Wy właśnie będziecie uważali, by Danina Narodowa była rzeczywiście sprawiedliwa. Czas przeznaczony na realizację Daniny jest krótki. Termin podyktowały konieczności państwowe. Ta okoliczność wymaga od was i od wszystkich, którzy za realizację Daniny są odpowiedzialni, dużego wysiłku, wzorowej organizacji i sprawnej, celowej a ofiarnej pracy. Przyjdzie tu z pomocą musi całe społeczeństwo.

Każdy szczery, rzetelny Polak, winien propagować ideę Daniny Narodowej, mobilizując wokół tej idei całe społeczeństwo, sprawić by Danina Narodowa stała się wielkim, patriotycznym zrywem całego narodu polskiego, wielką i potężną manifestacją polkości Ziemi Odzyskanych i ich nierozdzielnej łączności z Macierzą!

Zyczę Wam Obywatele, zyczę wam wszystkim, zyczę całemu społeczeństwu polskiemu wielkiego sukcesu w realizacji Daniny Narodowej.”

Echa Kongresu Stronnictwa Pracy

Dnia 1-go grudnia 1946 r. odbył się w Warszawie I powojenny Kongres Stronnictwa Pracy. Ze wszystkich części Polski przybyło setki delegatów, aby dać wyraz swojemu niezłomnemu stanowisku przywiązania i do założeń programowych Stronnictwa Pracy i podkreślić, że Stronnictwo Pracy mimo trudności organizacyjnych pozostało nadal jednolitym Stronnictwem stojącym na gruncie etyki i moralności chrześcijańskiej.

Z terenu woj. białostockiego przybyło na zjazd 120 delegatów.

Po nabożeństwie na intencję pomysłnych obrad zebrał się delegaci w pięknie udekorowanej sali kina „Roma”. Nad trybuną przydługą zawieszono portret gen. Sikorskiego. Obrady zajął prezes Rady Naczelnej dr Michejda wzywając zebranych do uczczenia pamięci wszystkich pomordowanych i zaginionych członków i działaczy Stronnictwa Pracy ze S. p. gen. Władysława Sikorskiego i Koryfany na czele.

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej witał Kongres Marszałek Rola-Zymlerski, który w mocnych słowach żołnierskich podkreślił starą tradycję ruchu chrześcijańsko-społecznego i dał wyraz przekonaniu, że Stronnictwo Pracy w obecnym układzie sił politycznych zajmuje doniosłą pozycję reprezentanta tych sfer mieszczaństwa, kupiectwa, rzemiosła i inteligencji pracującej, które stoja na gruncie zasad chrześcijańsko-społecznych i jako ruch ruchu chrześcijańsko-społeczny może przyspieszyć zjednoczenie mas katolików z dziełem odbudowy Polski. Ruch katolicki, z którym Stronnictwo Pracy czuje się związane, ma pełne możliwości rozwoju, demokracja bowiem nie jest wrogiem wartości religijnych. Nie ma sprzeczności ideologicznych chrześcijańskich z idealami demokracji.

W imieniu Rządu i PPS powitał zjazd premier Osóbka-Morawski, który powiedział: Wszelkie Kongres jest dowodem, że obok klasowego obozu robotniczego i chłopskiego stają do pracy i odbudowy zmęczony przez wojnę kraj robotnicy o chrześcijańsko-społeczny światopoglądzie, rzemieślnicy, inteligencja i postępowe mieszczaństwo, co stanowi jedną z cech charakterystycznych naszej demokracji. Nikomu bowiem nie odmawiamy prawa do pracy przy budowie nowej Polski, lecz przeciwnie, chcielibyśmy do pracy tej zaprząć wszystkich ludzi dobrej woli, bez różnicy poglądów i przekonań politycznych z wykluczeniem rzecz jasna ugrupowań faszystowskich.

Jako socjalista i przedstawiciel Polskiej Partii Socjalistycznej Premier stwierdził, że są dwa momenty, które zbliżają PPS ze Stronnictwem Pracy a mianowicie: głęboki humanizm, oraz współpraca nad usunięciem w narodzie Polskim niezasadzonych obaw złościłowie przemysłowych przez wrogów demokracji, bajek o utracie niepodległości. W Polsce nie ma obywateli nie ma partii politycznej, która by nie doceniała sprawy niepodległości. Wspólnym wysiłkiem naszym i waszym ugruntujemy Niepodległość Polski nie na dwadzieścia lat, ale na całe wieki. Droga, po której kroczyliśmy — to nasza polska droga. Nadejdzie chwila, kiedy po za frontem jednoci narodowej znajdą się tylko gości i zdradcy narodu.

Na zakończenie Obywatel Premier wznosił okrzyk — „Postępowy ruch

chrześcijańsko-społeczny niech żyje”.

Następnie zabierali głos przedstawiciele partii politycznych: w imieniu PPR p. Biełkowski, w imieniu SL wice-minister Drzewnowski, w imieniu SD ob. Chajna i w imieniu PSL-u (Nowe Wyzwolenie) ob. Drzewiecki.

Z kolei dotychczasowy wice-prezes Zarządu Głównego minister dr Widz-Wirski wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone omówieniu założeń programowych SP oraz celom i zadaniom, którym ma Stronnictwo nadal służyć.

Charakteryzując trudne zadania nad którymi Stronnictwo Pracy musi pracować, mówca podkreślił: „Pierwszym naszym zadaniem jest powiązać harmonijnie interes powszechności katolickiej z interesem politycznym z racją stanu polskiego”.

Kościół Katolicki jest jednym z czynników kształtujących psychikę szerokiej warstwy obywateli — powiedział Prezydent Bierut w swoim wywiedzie. I właśnie naszym zdaniem dlatego jest elementem podstawowym narodowej tradycji, tej tradycji z którą musimy pogodzić dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Chodzi o pogodzenie zdrowej rewolucyjnej treści czasu z wiarą ludu polskiego — tak jak to powiedział Prymas Polski Kardynał Hlond.

Dopiero wtedy, gdy znajdą się mocne formuły dla tej syntezy, dopiero wtedy, gdy siły tej nowej syntezy zorganizują się w nowoczesne silne Stronnictwo Pracy — dopiero wtedy uda się zapobiec ciągle grożącemu rozłamowi między religią i ojczyzną, dopiero wtedy uda się wypełnić lukę między tradycją i postępem. W tym wielkim i historycznym odpowiedzialnym, ale też i na miarę swej wielkości trudnym zadaniu stronnictwo opatruje swoją rolę na dziś i na jutro.

Z tego zadania konsekwentnie wynika nasza podstawowa decyzja poli-

tyczna wobec wyborów parlamentarnych.

„Na Ziemiach Odzyskanych, które włączenie do Macierzy stanowi o całej koncepcji nowej demokratycznej Polski i układzie jej sojuszków i przylgni, deklarujemy udział w bloku wyborczym wszystkich stronnictw demokratycznych.

Dajemy tym samym wyraz nie tylko pełnej ogólnonarodowej solidarności w najważniejszej dla naszego bytu narodowego sprawie, ale akceptujemy rzeczywistość, której byśmy i jesteśmy współtwórcami. Na obszarach zaś macierzystych sięgamy bezpośrednio po zaufanie społeczeństwa z własną listą wyborczą w imieniu hasel i zasad, wynikających konsekwentnie z naszych założeń ideologicznych i z całej racji istnienia naszego stronnictwa.

Po referacie min. dr Widz-Wirskiego i przerwie obiadowej odbył się dalszy ciąg obrad i dyskusja nad sprawą zdaniami.

Następnie dokonano wyboru Rady Naczelnej Stronnictwa składającej się ze 120 osób. Z terenu województwa białostockiego weszli w skład Rady Naczelnej ob. mgr. Kazimierz Sułowski, Chańko Feliks i Sanicki Teofil. Na zakończenie obrad odśpiewano Ktę.

Na drugi dzień zebrała się Rada Naczelna, która z kolei wybrała nowy Zarząd, Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński.

Na prezesa Zarządu wybrano jednomyślnie zasłużonego działacza Narodowej Partii Robotniczej, nieustraszonego bojownika o polskość Ziemi Zachodnich ob. Franciszka Mańkowskiego. Na wice-prezesa ob. dr Widz-Wirskiego, adw. Domińskiego i wojewodę poznańskiego Brzezińskiego, na sekretarza ob. Idziora.

Mgr K. Surowiński

Z Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

Nowy Jork. Rada Ministrów Spraw Zagranicznych załatwiła sesję równocześnie odrodzoną dla Jugosławii i Grecji. Amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes położył zastrzeżenia w sprawie pokostania wojsk sprzymierzonych w Kramie Julijskiej na wypadek, gdyby Jugosławia odmówiła zatwierdzenia traktatu pokojowego. Minister Molotow zgodził się na włączenie do traktatu klauzuli, stwierdzającej, że stosunki włosko-austriackie zostały uregulowane po zawarciu umowy w sprawie Tyralu.

Nowe wystąpienie Wallace'a

Newy Jork. W przemówieniu wygłoszonym w Pensylwanii, Wallace zarzucił prasie i radiom USA szerzenie fałszywych wiadomości na temat Związku Radzieckiego.

Mówca podkreślił raz jeszcze, że dla zabezpieczenia pokoju niezbędne jest współpraca ze Związkiem Radzieckim. Wallace poruszył również sytuację na Środkowym Wschodzie i ostro krytykował politykę trustów naftowych w Iranie, Iraku i Arabii.

„New York Times“ o propozycjach ZSRR

Newy Jork. W artykule wstępnym na temat wniosku radzieckiego w sprawie rozbrojenia „New York Times“ stwierdza, że Związek Radziecki naprawdę chce rozbrojenia i szczerze je proponuje.

Podkreślając, że Związek Radziecki ciągle postępuje naprzód, jeśli chodzi o walkę w zakresie rozbrojenia, dziennik pisze, że ostatnie propozycje radzieckie niekoniecznie są ostatnim słowem ZSRR. Należy raczej spodziewać się dalszego postępu.

Strajk w Katalonii

Paryż. Z nad granicy francusko-hiszpańskiej donoszą, że w wyniku strajków jakie wybuchły na tle braku podstawowych artykułów żywnościowych w przemysłowych miastach Katalonii, rząd frankistowski zmuszony był utworzyć specjalne komisje, które obarczone zostały zadaniem znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji. Pierwszym zwycięstwem strajkujących jest przyznanie im dodatkowych racji żywnościowych.

Strajk górników w Stanach Zjednoczonych

Byrnes żąda natychmiastowej likwidacji strajku

Newy Jork. Nadstaje na salawienie spore między Związkiem Górników i właścicielami kopalń jest coraz słabsze, że też rozpoczęto stosowanie pewnych represji gospodarskich względem opernych górników. Państwowy zarząd kopalni węgla podał do wiadomości, iż szwanki właścicielom kopalni na należenie grzyw na strajkujących górników są każdy dzień strajku.

Korespondent dziennika „Columbian“ twierdzi, iż sekretarz stanu Byrnes swierdził się do prezydenta Trumana z żądaniem natychmiastowego likwidowania strajku, który „powstało osłabił stanowisko Stanów Zjednoczonych na konferencji Wielkiej Czwórki”. Przewidywane jest wprowadzenie ograniczeń komunikacyjnych w związku ze strajkiem górników. Wiele górników przemysłu musiałoby odeszwać brak polowa.

Kto szybko daje,
dwa razy daje

Czyś złożył Daninę Narodową?

Z życia Stronnictwa Ludowego

Konferencja sekretarzy powiatowych wykazuje aktywność szeregow S. L.

Dn. 3 grudnia w lokalu Stronnictwa Ludowego w Białymstoku przy ul. Stenkiwicz 58 odbyła się konferencja sekretarzy Powiatowych Zarządów SL z terenu woj. białostockiego. Konferencję przewodniczył prezes Zarządu Wojewódzkiego poseł do KRN ob. Sacilowski. Tematem zjazdu były sprawy przedwyborcze.

Szeroko i wyczerpująco omówiono szereg spraw, związanych ze zwołanym na dzień 8-go grudnia b. r. Wojewódzkim Zjazdem Przedwyborczym Stronnictwa Ludowego w Białymstoku. Przedyskutowano ich przede wszystkim od strony techniki organizacyjnej, już dzisiaj wręcz, iż Zjazd stanie się wielką manifestacją przedwyborczą chłopów ze Stronnictwa Ludowego, który, jak informują sekretarze powiatowi, zapowiedzieli licznie przybycie w dniu tym do Białegostoku.

Omawiając w dalszym ciągu akcje wyborcze, postanowiono zwiększyć udział członków SL w pracy Obywatelskich Komitetów Wyborczych.

Wiele miejsca i uwagi poświęcono w obradach zagadnieniu Daniny Narodowej. Dyskusja na ten temat wykazała wysoki wyrobienie obywatelskie chłopów należących do S. L. Na wniosek p. Sacilowskiego sekretarze powiatowi SL przyjeżdżali w imieniu „wszystkich Zarządów Gminnych i podległych im kół obowiązek dopilnowania punktualnych wpłat na Daninę Narodową nie tylko przez członków SL, ale i przez wszystkich chłopów. W tym celu będą na wsiach przegawiać akcję Daniny Narodowej i wyjaśniać jakim celem ma ona służyć.

Jak wynika ze sprawozdań sekretarzy powiatowych, obserwujemy na terenie województwa stały wzrost szeregow partyjnych S. L. W każdym powiecie powstają nowe kół i zarządy gminne.

Program Stronnictwa Ludowego jest programem każdego postępowego chłopca.

W tym leży siła SL i na tym właśnie zasadza się popularność tego stronnictwa na wsi.

NA INIERINIE KRUSTONY
poleca znani jakoś!

Torty i ciastka
Białost. Spółdz. Spożywców

Z tegorocznego trzyletniego planu gospodarczego

Jaki będzie Białystok za trzy lata?

Inwestycje, dotyczące odbudowy miasta, projektowane przez Zarząd Miejski

Katolice Białostoczanin interesuje zagadnienie odbudowy naszego miasta. W ramach trzyletniego planu gospodarczego przewiduje się w okręgu białostockim odbudowę przemysłu, rozbudowę elektrowni i sieci elektrycznej, przeprowadzenie szeregu prac wodno-melioracyjnych oraz innych inwestycji.

Na posiedzeniu MRN w dniu 28 listopada br. ob. Zawadzki, naczelnik Wydziału Technicznego, przedstawił trzyletni plan Zarządu Miejskiego, dotyczący odbudowy Białostoku. W dalsze zakłady użyteczności publicznej projektuje się odbudowę rzeźni i chłodni miejskiej, powiększenie targowiska dla sprzedaży bydła oraz rozbudowę komunikacji miejskiej. Na inwestycje te przeznaczają się 77 milionów złotych. Z sumy tej na odbudowę rzeźni i chłodni 49.718.000 zł, na r. 1947 25.718.000 zł, pozostała kwota w latach następnych. Zostanie znacznie powiększone targowisko dla sprzedaży bydła. Dla realizacji tego projektu przeznaczają się 2.750.000 zł.

W dalsze Administracji Publicznej przewiduje się odbudowę bu-

dyku Zarządu Miejskiego oraz budowa domów dla MRN i Hotelu Miejskiego kosztem 24 mil. złotych. W tym na budynek MRN 9 mil. zł Hotel Miejski 10 milionów zł. Prace te projektuje się zakończyć w r. 1948. W dziale Zdrowia i Opieki Społecznej obęta jest planem odbudowa szpitala Św. Rocha, szpitala chorób zakaźnych, sierocińca, Izby dworcowej, Ośrodka Zdrowia, budowa dwóch stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, domu Pogotowia dla Matki i Dziecka oraz budynków gospodarczych w szpitalach Nr 1 i Nr 2.

Koszta tych inwestycji obliczono na 41 milion zł. W dziale Oświaty i Kultury przewiduje się budowę 7 klasowej szkoły powszechnej na przedmieściu Wygoda i takiej samej szkoły na Marczuku, kosztem 8.908.000 zł, szkoły zawodowej przy ul. Lipowej 58, kosztem 3.680.000 zł, oraz odbudowa Biblioteki Miejskiej i przedszkola. Według planu przedszkole zostanie odbudowane już w roku następnym.

Nie zapomniano także i o sporcie. Na urządzenie stadionu sportowego

przeznaczono 3.623.000 zł. Ponadto przyjęte w formie desyderatu wnioski ob. Puzkiewicza budowy łazienki i kapiełki letniego. Trzyletni plan gospodarczy obejmuje także remont budynków mieszkalnych. W celu uwzględnienia tego zagadnienia postanowiono zwrócić się do Urzędu Planowania.

Koszta inwestycji w 80 proc. przewiduje się pokryć z własnych funduszy, a 20 proc. z dotacji.

Ponadto w odbudowie Białostoku weźmie udział szereg innych instytucji. Między innymi projektowana jest budowa domów dla Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa, Szkoły Połączonych, fabryki marmelady, fabryki dyktów i zakończenie odbudowy Liceum Pedagogicznego.

Miejska Rada Narodowa zaofiarowała na Daninę Narodową

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku w dniu 28 listopada 1946 r. Przewodniczący MRN ob. Rutkowski zreferował Dekret z dnia 13-XI-1946 r. o Daninie Narodowej apelując o wzięcie jak największego udziału społeczeństwa

białostockiego w Daninie Narodowej. Po dokooptowaniu 12 członków do istniejącej już Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej obecni zaofiarowali na Daninę Narodową następujące kwoty w gotówce:

1. Wice-prezydent Janowski Józef	1000 zł oraz 22 zł polskie srebrem
2. Przewodniczący MRN Rutkowski Antoni	1000 zł
3. Członek Prezydium MRN Borejko Eugeniusz	1000 zł
4. Radny MRN Jagodzki Witalis	100 zł
5. Radny MRN Kosikowski Józef	200 zł
6. Radna MRN Wieszczycka Barbara	200 zł
7. Radna MRN Zielenkiewicz Zofia	150 zł
8. Prezydent Krzewniak Andrzej	1000 zł
9. Wice-prezydent Lech Jan	1000 zł
Razem	5650 zł oraz 22 zł polskie srebrem

Zadeklarowano kwoty przez następujące instytucje:

1. Miejska Rada Narodowa	5000 zł
2. Zarząd Miejski	30000 zł
3. Klub Radnych Stronnictwa Demokratycznego	3000 zł
4. Sekretarz MRN Siawicki Ludwik	1000 zł
5. Stronnictwo Pracy	1000 zł
6. Wice-przewodniczący MRN Cebryński Jan	1000 zł
7. Klub Radnych PPR	2000 zł
8. Radny MRN Nowakowski	1000 zł
Razem	44000 zł
ogólna suma	49650 zł oraz 22 zł polskie srebrem

Sluchamy białostockiego radia

Czwartek, 5 grudnia 1946 r.

Godz. 6.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. 8.50 - a z płyt: 9.10 Artykuł -stępny gaz. „Jedność Narodowa”. 9.20 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9.30 - 12.00 Przerwa. 12.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 14.00 „Historia się pisała” - pogadanka informacyjna mgr. Stefana Kalinowskiego. 14.15 Arie operetkowe w wykonaniu rosyjskich śpiewaków 14.35 Pogadanka z cyklu „Dbajmy o zdrowie” Lucyny Szalajowej 14.50 Informacje i omówienie ciętych audycji dnia bieżącego. 1.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy. Program lokalny 19.15 „Czy wiecie że...” ciekawostki naukowe w opracowaniu Krzysztofa Jablonskiego. 19.30 Utwory wioleszelowe z płyt 1946. Przypadkowo podsluchane - audycja „Wznowe muzyczna Pawła Kłusowskiego. 19.55 Program na dzień następnny. 20.00 Transmisja audycji ogólnopolskich z Warszawy 24.00 Hymn. Koniec audycji!

TEATR I KINO

Teatr Miejski - „Intruzna posada” - Komedia Aleksandra Ostrowskiego. Początek o godz. 14.30 17.30

Kino „Młot” - „Niebo jest dla was” - film produkcji francuskiej

Kino „Ton” - „Sześcioro Trzynastka” - film produkcji polskiej.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Pracy w Białymstoku odbędzie się w dniu 8-go grudnia 1946 r. o godz. 11.30 w sali Kina TON przy ul. Lipowej.

ODCZYT

Ks. Kapelana W.P. ppulk. Wacława Pyszkowskiego
b. Członka Rady Narodowej w Londynie.
na temat:

Miedzy Wschodem a Zachodem

WSTEP WOLNY

... od morala z dostarczeniem na miasto... lub pościła mieszkanie - 30 zł, kwartał - 250 zł, półroczna - 500 zł, roczna - 1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem i wzmiankami i upłaty - 15 zł, w tekście - 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi - 10 zł, za 1 miesiąc - 100 zł, za 3 miesiące - 250 zł, za 6 miesięcy - 500 zł, za 1 rok - 1000 zł.
Cena ogłoszeń za tekstem i wzmiankami i upłaty - 15 zł, w tekście - 25 zł. Ogłoszenia inne: urzędowe i przetargi - 10 zł, za 1 miesiąc - 100 zł, za 3 miesiące - 250 zł, za 6 miesięcy - 500 zł, za 1 rok - 1000 zł.
Ogłoszenia natryskane z prośbą będą zamieszczane po uprzednim opłaceniu

Redakcja i Administracja: Białystok, Świętojańska 22, tel. 95 i 2-17.

Drukarnia Państwowa w Białymstoku

Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku

Komitet Redakcyjny